Cena numeru 1 mk.

Nr. 30. Wilno, sobota 7 lutego 1920 r. Rok V.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnoszeniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitu jednoszpaltowy: przed tekstem . . 5 mk. za tekstem . . . 2 mk. nekrologi . . . . 3 mk. nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

WILENSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA" (S-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 7 lutego

XIII. Koncert Symfoniczny

Dyrygent: **Adam Wyleżyński.**

PROGRAM: Dworzak — symfonja «Z Nowego Świata».
Mendelsohn («Sen nocy letniej». («Hebrydy».

Początek koncertu o godz. 8 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 4—9 wiecz.

Propaganda za wielką Polską.

Od roku przeszło posiadamy państwo niepodległe. W państwie tym rządzimy się sami i urządzamy życie swoje tak, jak stać na to naród polski. Rozwój życia państwowego w Polsce świadczy o tem, że mamy zdolności do rządzenia i twórczości polityczno-społecznej. Przez rok bowiem bytu niepodległego zorganizowaliśmy potężną i waleczną armję, szkolnictwo wszelkiego typu, sądy, administrację itd. Krótko mówiąc: z nicości niewoli wyrośliśmy na wielkie państwo.

Mimo to jednak słychać nieustanne narzekania na «polskie czasy.» Drożyzna, zła komunikacja, niesprawna administracja, brak środków pierwszej potrzeby — wszystko to, co jest następstwem wojny i co istnieje i potęguje się w mniejszym lub większym stopniu w innych państwach i krajach, u nas wiąże się ściśle z polską nieumiejętnością rządzenia, a wśród warstw ludowych słyszy się nawet bardzo często: «lepiej ta za cara bywało.»

Czego to jest następstwem? Ten stan psychiczny naszego społeczeństwa jest wynikiem nieumiejętnej propagandy, względnie braku wszelkiej propagandy, ze strony instytucji państwowych.

Nastroje mas społeczeństwa decydują bardzo często o sile danego państwa. Lekceważyć ich nie należy, ale obok usiłowań zdążających do usunięcia braków w poszczególnych dziedzinach życia, należy postarać się o uświadomienie ludu naszego, że złe to, które nam się wydaje następstwem rządów polskich, jest wynikiem wojny.

W jaki to sposób zrobić? Zupełnie prosto. Wykazać statystycznie, że pod względem środków komunikacyjnych, braków aprowizacyjnych, stan zdrowia dużo gorzej jest w Rosji, Austrji, Węgrzech, Bułgarji, Turcji, a nie wiele lepiej jest w Niemczech, że Francja, Włochy, Ameryka i Anglja przechodzą takie same przesilenia, tylko w łagodniejszym stopniu niż my.

Po za tem należy wykazać, że w miarę ustalenia się stosunków, w Polsce zacznie pulsować życie normalnie, że Polska stanie się państwem potężnem i bogatem, gdzie rozwinie się przemysł i handel, wzmocni się produkcja rolna, gdzie robotnik i rolnik znajdzie pole do pracy i to pracy, która w rezultacie doprowadzi do dobrobytu wszystkich warstw w narodzie.

Pamiętając o tej stronie propagandy, nie możemy zapominać o innych. Żyjemy w czasach przewrotów społecznych. Chaos aprowizacyjny i administracyjny wytwarza we wszystkich społeczeństwach stan wiecznego wrzenia socjalnego.

Wrzeniu temu ulegają przedewszystkiem społeczeństwa, które poniosły w tej wojnie klęskę. Udziela się jednak, w mniejszem wprawdzie stopniu, choroba ta i narodom zwycięskim. I w Polsce, mimo, że należymy do narodów zwycięskich, odczuwamy nieustanny niepokój. Niepokój ten, jeżeliby się zamienił w wybuch rewolucyjny, stałby się naszym grobem, jako państwa. Ze stanowiska więc polskiej racji stanu za każdą cenę należy dążyć do tego, aby do wybuchu nie dopuścić.

Hasła rewolucyjne posiadają dwa źródła, skąd czerpią swą moc. Jedno niezadowolenie mas z istniejących stosunków; drugie: to siła przyciągająca haseł rewolucyjnych. Przytem czynniki, które chcą wywołać rewolucję, liczą zawsze na wpływ, jaki wywołuje w społeczeństwie ruch. W czasach przełomowych zwycięża zatem ten, kto w ruchu utrzymuje społeczeństwo, a nie ten, kto ma w tem społeczeństwie większość.

Jaki z tego wniosek? Sile ruchu rewolucyjnego należy przeciwstawić siłę dynamicznego ruchu narodowego. Kiedy rewolucjoniści pod swoim sztandarem skupiają zwolenników przewrotów socjalnych, narodowcy muszą pójść i zorganizować naród w imię potęgi Polski i jej wielkodziejowej roli.

Sile haseł rewolucyjnych należy przeciwstawić ideę potężnej i wielkiej Polski, która w dzisiejszym momencie jest powołana do odegrania wielkiej roli dziejowej.

Czy my rozumiemy należycie potęgę tej przeciwstawności? Nie. Bardzo często zdarza się jeszcze dzisiaj, że my święcimy rocznicę naszych walk o niepodległość, jako główne nasze święto narodowe. W czasie rocznic tych wzruszamy się cierpieniami powstańców, ich życiem w celach więziennych lub w tajgach Syberji i żyjemy wzruszeniami cierpienia.

Było to dobre, dopóki nie posiadaliśmy państwa i kiedy te wspomnienia budziły w nas chęć odbudowy Polski; dzisiaj jednak zjednoczoną i niepodległą posiadamy Polskę i inny nam przystoi program. Nie czas dziś na refleksje z cierpienia płynące, tem bardziej, że nie posiadają one siły, któraby zdolną była pociągnąć masy.

Masy można pociągnąć i uruchomić za pomocą haseł żywych i twórczych, któreby czerpiąc treść w dzisiejszych czasach, oświetlane były za pomocą analogji historycznych, a wspierane argumentami rozumowymi. Przy tem sama wielkość dokonywanych czynów skupia na sobie emocję ogółu narodowego.

Przed Polską otwarte drogi wielkiego rozwoju. Naród cały należy uświadomić o jego roli i wskazać mu szlaki czynu i ruchu. Dlatego dzisiaj odżyć powinny z powrotem wspomnienia Psiego Pola, Grunwaldu, drugiego pokoju Toruńskiego, Kircholmu i wypraw Żółkiewskiego na Moskwę.

Nie ujmując nic pamięci wodzom i bohaterom naszych powstań, przyświecać nam powinny jednak głośne czyny polityczne i strategiczne: Władysława Łokietka, Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Zamojskiego, Batorego i Żółkiewskiego. Jeżeli mamy żyć wspomnieniami historycznymi — to już z tych czasów, kiedy Polska po zjednoczeniu odegrywała rolę jednego z głównych mocarstw w Europie.

Poczucie potrzeby potężnej Polski trzeba rozniecić w narodzie naszym za pomocą argumentów rozumowych, jak i wzruszeń i wspomnień historycznych.

Oba te środki nie mogą być w propagandzie narodowej zaniedbane. Propaganda ta będzie wspierała nasze czyny strategiczne i polityczne, które zwycięstwami naszych wojsk i zdobyczami naszych polityków będą stwierdzały słuszność programu narodowego.

Uwaga całego narodu będzie wówczas skupiona na tych potężnych czynach naszych wodzów i polityków i wtedy ruchowi socjalno-wywrotowemu będziemy mogli przeciwstawić ruch narodowy, ruch zorganizowany i zdążający w sposób stanowczy, rozumny do realizacji programu: potężna i wielka Polska.

W zwycięstwo obozu narodowego nie będziemy wonczas wątpili.

J. Petrycki.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 6-go lutego.

FRONT LITEWSKO - BIAŁORUSKI.

Oddziały nasze zaszły na zachód od rzeki Serianki i wsi Troniszki. Jednocześnie zarządzony wypad na wieś Łotyszenki dał w rezultacie 150 jeńców.

Na wschów od Lepla oddział wywiadowczy rozbił oddział bolszewicki pod Szeszlinem.

FRONT WOŁYŃSKI.

Bolszewicy, oszołomieni naszym, wczoraj meldowanym wypadem, zachowywali się na całym froncie pasywnie.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego **Malczewski** pułkownik.

Wilno—miejscem rokowań.

MOSKWA (6 bm. P.A.T.)—Z Moskwy donoszą, że prasa sowiecka uważa Wilno za najlepsze miejsce rokowań polsko-sowieckich.

Na odzyskanych ziemiach.

POZNAN 6 b. m. (P. A. T.) — W dzielnicy poznańskiej odebrano debit pism «Vossische Zeitung».

BYDGOSZCZ 6 bm. (P. A. T.) — Dziś wieczorem przybywa tutaj generał Dowbor-Muśnicki.

POZNAN 6 b. m. (P. A. T.) — Opracowany został plan kanału Warta—Notec.

TCZEW 6 b. m. (P. A. T.). — Generał Haller odbył inspekcję frontu pomorskiego. Bawił w Pelplinie i Tczewie, witany serdecznie przez tłumy ludności.

TCZEW 6 b. m. (P. A. T.) — Generał Dowbor-Muśnicki bawił w Tczewie, podejmowany przez władze miejscowe.

Na terenach plebiscytowych.

GDAŃSK 4 b. m. (P. A. T.) — «Danziger Ztg.» donosi, że ewakuacja drugiej strefy wschodnio-pruskiego obszaru plebiscytowego z miastami: Margrabowem, Olsztynem i Dąbrownem (Galgenburgiem) została ukończona. Do Iławy (Deutscheylau) przybył pierwszy transport wojsk angielskich w sile jednego batalionu. Batalion ten odejdzie do Olsztyna.

CIESZYN 6 b. m. (P. A. T.)— Niemcy śląscy oświadczyli w memorjale, że nie rozstrzygnęli jeszcze, za kim głosować będą podczas plebiscytu.

GDAŃSK 6 b. m. (P. A. T.) — Niemcy ukończyli ewakuację drugiej strefy wschodnio-pruskiego obszaru plebiscytowego.

PARYŻ 6 b. m. (P. A. T.) — W Akademji francuskiej odbyła się uroczystość przyjęcia Focha na członka Akademji.

W Gdańsku.

GDANSK 4 b. m. (P. A. T.) — Odbył się tu uroczysty obchód zjednoczenia Polski, przy udziale przeszło

1000 osób. Przybyłych na uroczystość oficerów polskich, znajdujących się w Gdańsku, publiczność witała entuzjastycznie.

GDAŃSK 4 b. m. (P. A. T.) — «Dziennik Gdański», omawiając w artykule wstępnym położenie gospodarczo administracyjne Gdańska zamieszcza przytem szereg głosów obywateli niemieckich w Gdańsku. Niemcy ci oświadczają, że na czele zarządu miasta stoją do tej pory ludzie, desygnowani przez Berlin. Gdańsk jest jeszcze dotąd ekspozyturą Berlina. Elementy te należy odsunąć od steru i zarząd miasta powierzyć gdańszczanom.

GDAŃSK 5 b. m. (P. A. T.) — Na zebraniu Związku Urzędników kolejowych Polaków oraz Związku Robotników Polaków uchwalono połączyć się z Polskim Związkiem Kolejowym w Warszawie.

GDAŃSK, 5 b. m. (P. A. T.). — Dwa pułki huzarów opuściły Gdańsk.

Obchody.

PŁOCK 5 b. m. (P. A. T.). — Odbył się dziś tutaj uroczysty obchód na cześć jednoczących się z Macierzą polską ziem: Prus Królewskich i Pomorza.

PŁOCK 5 b. m. (P. A. T.) — Odbył się tutaj patrjotyczny obchód z powodu odzyskania ziem polskich na zachodzie.

Nad polskiem morzem.

TORUŃ 6 b. m. (P. A. T.) — Dnia 10 lutego w południe odbędzie się w Pucku w obecności generała Hallera poświęcenie bandery polskiej przy salwach armatnich oraz wbicie słupa pamiątkowego w morze.

Na flotę polską.

SIERADZ (6 bm. P.A.T.)—Sejmik powiatowy asygnował 45 tys. marek na budowę floty polskiej.

Chłosta na paskarzy i lichwiarzy.

WARSZAWA 6 b. m. (P. A. T.)— Opracowany został projekt ustawy, wprowadzającej karę chłosty za lichwę i paskarstwo.

WARSZAWA 6 b. m. (P.A.T.). — Komisja prawnicza Sejmu przyjęła zasadę, że żądanie cen wygórowanych za niezbędne usługi osobiste ma być karane jako lichwa.

Dostawa dla Kongresówki.

WARSZAWA (6 bm. P.A.T.)— Ministerstwo dzielnicy pruskiej zarządziło wzmożoną dostawę produktów dla Kongresówki.

Komisja przywozu i wywozu będzie powiększona przez rady przedstawicieli przemysłu i handlu.

Zaprzeczenie łotewskie.

LYON (6 bm. P.A.T.)—Z Kopenhagi donoszą: Delegacja łotewska przeczy kategorycznie wiadomościom o układach pokojowych z bolszewikami.

Pokój Rosji z Estonją.

WIEDEŃ, 6 b. m. (P. A. T.). — Rząd Sowietów ogłasza radjotelegramem stan pokojowy pomiędzy Rosją a Estonją.

Wobec bolszewików.

TOKJO (6 bm. P.A.T.) — W parlamencie japońskim powstaje opozycja przeciwko wysłaniu wojsk na Syberję.

PARYŻ (6 bm. P.A.T.)—«Temps» stwierdza, że polityka angielska polega na cofaniu się przed bolszewikami, przyczem zaznacza, że solidarność sprzymierzeńców powinna być niezachwiana.

Zajęcie Władywostoku.

WASZYNGTON (6 bm. P.A.T.)— Bolszewicy zajęli Władywostok.

Sprawy b. cesarza Wilhelma.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.). — Jak informują, rząd niemiecki skasował pensje b. cesarza Wilhelma oraz listę cywilną. Cesarskie dobra prywatne Wilhelma zostaną częściowo skonfiskowane.

O wydanie winnych wojny.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — Havas. Rada ambasadorów zatwierdziła tekst noty, mającej być doręczoną von Lersnerowi, a dotyczącej wydania Niemców, winnych pogwałcenia prawa w czasie wojny.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.) — Rząd Rzeszy zajmował się na dzisiejszem posiedzeniu sytuacją, jaka się wytworzyła przez ogłoszenie listy sprawców wojny. Dyskusja stwierdziła zupełną jednomyślność rządu niemieckiego w zapatrywaniach na tę sprawę, rząd niemiecki już w swej nocie z dnia 25 stycznia r. b. wskazuje, że przeprowadzenie wydania winowajców jest niemożliwe.

WIEDEŃ 6 bm. (P. A. T.) — Z Bazylei donoszą: Konferencja ambasadorów obradowała nad zarządzeniami, które mają być zastosowane przeciwko Niemcom na wypadek odmowy wydania winnych. Konferencja wzięła pod rozwagę różne represalja jak i ewentualne zerwania stosunków dyplomatycznych, rozciągnięcie blokady na wybrzeża morza północnego oraz zajęcie terytorjów nad Renem.

PARYŻ 6 b. m. (P. A. T.) — Kurjer Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjechał do Berlina, wioząc listę winowajców niemieckich.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.) — Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi Francji w Berlinie, że rząd niemiecki potępia stanowisko Lersnera.

Głód w Niemczech.

BERLIN (6 bm. P.A.T.)—W Niemczech zniżono racje chlebowe.

Trybunał międzynarodowy.

LYON 5 b. m. (P. A. T.) — Premierzy ministrowie zagraniczni szwedzki i duński przybyli do Chrystjanji celem konferencji w sprawie międzynarodowego Trybunału.

Uniwersytet rumuński.

KOŁOSZWAR 6 b. m. (PAT.)— W obecności króla i królowej oraz ciała dyplomatycznego i przedstawicieli uniwersytetów zagranicznych, odbyła się tu uroczystość poświęcenia uniwersytetu rumuńskiego.

Przeciw zdrajcom.

KOŁOSZWAR 6 b. m. (PAT.) — W tutejszym sądzie wojskowym rozpoczął się proces przeciwko oficerom węgierskim, oskarżonym o ukucie spisku, mającego na celu oderwanie od Rumunji obszarów, które dawniej należały do Węgier.

W Azji Mniejszej.

BEIREUTH (6 bm. P.A.T.) — W południowej Azji Mniejszej powstały walki z bandami rozbojniczemi oraz zaburzenia, wywołane przez żywioły skrajne.

Korony czeskie.

CIESZYN (6 bm. P.A.T.) — Kurs koron czeskich gwałtownie spada.

Wiadomości polityczne.

—s—

W środę odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, gdzie p. Patek zdawał sprawę z akcji swej w Paryżu i Londynie oraz z nastrojów tam panujących w stosunku do spraw wschodnich i do Polski. Posiedzenie było poufne.

Po posiedzeniu tem p. Patek udzielił sprawozdawcom prasowym trochę informacji. Przedewszystkiem odczytał list nadesłany przez p. Clemenceau w dn. 22 grudnia w sprawie Galicji Wschodniej. Brzmi on, jak następuje:

«Rada Najwyższa mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych zdecydowała dzisiaj zawiesić wykonanie rezolucji, której mocą został Polsce powierzony mandat na Galicję Wschodnią i postanawia poddać w przyszłości ponownemu zbadaniu całą sprawę».

Dodał minister, iż sprawa Galicji Wschodniej będzie niewątpliwie na nowo podjęta, wobec czego należy przygotować się do dobrego jej postawienia na korzyść Polski.

O stanowisku Ententy co do Bolszewiji powiedział p. Patek: Opinje państw sprzymierzonych są podzielone. Jedni obstają przy utrzymaniu linji drutu kolczastego t. j. linji defenzywnej; drudzy zaś są za wyzyskaniem stosunków handlowych z kooperatywami ludu rosyjskiego. To drugie stanowisko wskazuje na myśl zadzierzgnięcia stosunków politycznych z Bolszewią. Nie prowadzi się bowiem handlu z kimś, z kim się prowadzi walkę. Ci myślą zapewne o tem, aby wszystkie narody handlowały z Rosją bolszewicką.

Odnośnie do ostatniej noty bolszewickiej p. Patek oświadczył:

Rząd uważa, że pozostawić bolszewików zupełnie bez odpowiedzi nie może.

Estonja zawarła pokój z bolszewikami, gdyż ofiarowali jej bardzo korzystne warunki; między nimi znajduje się propozycja przystąpienia do federacji państw bolszewickich. Ponieważ propaganda bolszewicka poczyniła wielkie postępy w Estonji, więc przystąpienie jej do federacji bolszewickiej jest prawdopodobne. Byłby to wyłom w lidze państw nadbałtyckich, która się formuje pod opieką Anglji.

Wymiana towarów pomiędzy Francją a Rosją sowiecką rozpoczęła się w tym tygodniu. Towary przechodzą przez Rawel i Narew.

«Times» donosi z Nowego Yorku, że obecnie, po porozumieniu się republikanów z demokratami, przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi narodów jest tak dobrze, jak wykluczone. Możliwem jest też zawarcie odrębnego pokoju między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

Do Poznania przybyło już kilku delegatów niemieckich do komisji międzysojuszniczej dla wyznaczenia granic polsko niemieckich. Pojawienie się delegatów w mundurach niemieckich wywołało zrozumiałą sensację.

Pomimo propozycji pokojowych, bolszewicy koncentrują siły przeciw Polsce. Donoszą z Bukaresztu, że na tyłach czerwonej armji odbywa się przesuwanie oddziałów ku frontowi polskiemu. Podobne ruchy odbywają się w kierunku Kamieńca Podolskiego.

Podobnież gazety Warszawskie dowiadują się od swych korespondentów z frontu, że na froncie poleskim daje się zauważyć w ciągu ostatnich dni koncentracja sił bolszewickich, które zostały przetransportowane z południowej Ukrainy, gdzie były zbędne po rozbiciu Denikina.

Z Kopenhagi telegrafują, że na zapytanie korespondenta Biura Reutera czy prawdą jest, że na granicy Polski i Rumunji gromadzą się znaczne siły bolszewickie, oświadczył Litwinow, że istotnie przeprowadzone są zarządzenia wojskowe, mimo tego jednak Rosja sowiecka dąży do zawarcia pokoju i zdemobilizowania wojska, aby naród rosyjski mógł rozpocząć pracę pokojową.

Z Waszyngtonu donoszą, że fakt zniesienia blokady Rosji sowieckiej wywołał w Ameryce ogólną konsternację. Wielkie firmy, które pod wpływem rządu zerwały z bolszewikami, obecnie domagają się od rządu zabezpieczenia Ameryki w korzyściach handlowych. Ameryka czuje się jeszcze raz więcej pobita przez starą dyplomację europejską.

4

Zamach na Djecezję Wileńską.

—s—

Memorjał ministra Sipiagina.

Doświadczenie jednak ze zwinięcia w latach 60-ch trzech djecezji: Janowskiej w Królestwie Polskiem, Kamienieckiej i Mińskiej w cesarstwie wykazuje dobitnie, że jest to sprawa możliwa.

W końcu—co do stosunków z Kurją Rzymską—można przypuszczać, że likwidacja djecezji Wileńskiej, dokonana w warunkach wyraźnej samoobrony, nie będzie miała zbyt złych skutków. Oziębienie trwa i obecnie bez względu na grzeczności zewnętrzne. A zaczęło się to od czasu stanowczego uchylenia misji Tornassi'ego, wzmoże się z chwilą wprowadzenia egzaminów kontrolujących z języka rosyjskiego w seminarjach Królestwa Polskiego i wreszcie z powodu starcia obecnego.

Niestety, proponowane nam od czasu do czasu przez Kurję Rzymską ustępstwa nie przynoszą korzyści istotnych. Biskupi nie idą za temi wskazaniami pokojowemi, kiedy to uważają dla siebie za krępujące. W sprawach zaś o charakterze wyznaniowym, jak w wypadku obecnym, Kurja Rzymska nie ma możności okazania nam poparcia, ponieważ sympatje jej naturalnie są po stronie biskupów, jako obrońców pierwiastku kościelnego.

W tych warunkach i wobec niemożliwości uniknięcia konfliktu, mądrość polityczna wskazuje nam konieczność wyciągnięcia z niego korzyści prywatnych dla spokoju na przyszłość.

W każdym razie nasza gotowość podtrzymania życzliwych i dobrych stosunków z Kurją Rzymską została całkiem dowiedzioną w ciągu ubiegłych lat 20-tu, a gdyby nawet stosunki nasze wzajemne z powodu zniszczenia djecezji wileńskiej czasowo się popsuły, korzyść oczekiwana z powodu takiego zarządzenia w znacznej mierze przeważyłaby możliwe trudności chwilowe. Składając do wszechmiłościwego uznania Waszej Cesarskiej Mości wywody powyższe, mam odwagę dodać, że zarządzenia, któreby należało zastosować w razie zwinięcia Djecezji Wileńskiej są wyłuszczone w złożonym przy niniejszym projekcie Ukazu Najwyższego do Senatu Rządzącego.

(Podpisał) Sipiagin.

25 Marca 1902.

Za naczelnika wydziału
(podp.) Swietowidow.

Na oryginale przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych napisano: Jego Cesarska Mość najwyżej rozkazać raczył: odłożyć decyzję w tej sprawie na jakiś czas — i zatroszczyć się o mianowanie administratora czasowego.

St. Petersburg 9 kwietnia 1902 r.
(Podp.) Sekretarz Stanu Plewe.

Zgodne z oryg.
(Podp.) za w. dyrektora Pietrow.

Był też gotów już Ukaz, który brzmi tak:

Ukaz do Senatu Rządzącego.

Uznając za korzystne zlikwidowanie Wileńskiej Djecezji Rzym.-Katolickiej i oddania jej kościołów i duchowieństwa pod zarząd czasowy i Opiekę Mohylewskiego rz.-kat. arcybiskupa i Metropolity kościołów rz.-kat. w Imperjum, rozkazujemy Ministrowi Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z tymże Metropolitą zatroszczyć się o rozlokowanie po innych Seminarjach wychowańców Wileńskiego rz.-kat. seminarjum duchownego — o ochronę spraw zwiniętego konsystorza, o rozlokowanie na inne posady i do innych parafji osób duchownych, wchodzących do składu kapituły Wileńskiej i Konsystorza — o skierowanie ruchomego i nieruchomego majątku tych instytucji na mocy prawa pod opiekę rz.-kat. kolegjum dla wcielenia go do kapitału zapasowego, urzędników zaś pracujących w zwiniętym konsystorzu i seminarjum zostawić na zasadach ogólnych po za etatem.

Senat Rządzący nie zaniedba dla wypełnienia niniejszego uczynić odpowiednie zarządzenia.

KONIEC.

Spirytus dla Ziem Wschodnich.

Wiemy z gazet że Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich sprowadza z Czech spirytus i że sprzedaż tego spirytusu odbywać się będzie we wszystkich miastach i miasteczkach i będzie nieograniczona. Znając stosunki u nas przed wojną i wiedząc, w jakim stopniu wojna zdemoralizowała nasz lud, z niepokojem i zgrozą czytamy o tem postanowieniu Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich. Nie przypuszczamy ani na chwilę, aby tu była zła wola, ale nie możemy przemilczeć, że ludzie, kierujący tą sprawą, wykazali niezrozumiałą nieznajomość stosunków na wsi.

Gdy projekt ten był jeszcze projektem, Zarząd Cyw. Ziem Wschodnich przystępował do niego z wielką rozwagą i ostrożnością. Zwołane zostało wspólne zebranie z przedstawicielami Rady Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemian, Związku Obrony Mienia Polaków, Rady Narodowej itd. i sprawa ta wszechstronnie była omawiana. W wyniku zebranie wypowiedziało się większością głosów przeciw sprowadzeniu do kraju spirytusu.

Przedstawiciele Zarządu Ziem Wsch. przekonali się, że przedstawiciele społeczeństwa miejscowego z wyborów, ludzie wsi, znający stosunki w kraju doskonale, byli stanowczo przeciwni temu eksperymentowi, posłyszeli z ust ludzi poważnych ostrą nawet krytykę całego projektu, a jednak postąpili wręcz przeciwnie.

Pytam się, czy zwołanie takiego posiedzenia było robione w celu faktycznego porozumienia się z przedstawicielami społeczeństwa polskiego i wyjaśnienia sprawy, czy tylko — pro forma? Przypuszczać należy to pierwsze, a w skutkach wyszło to drugie. Jeżeli z góry było przesądzone, że zarząd Ziem Wschodnich zrobi jednak swoje, to nie warto było fatygować i zwoływać ludzi poważnych i szanowanych, aby potem postąpić wręcz przeciwnie. W ten sposób rząd nasz nie osiągnie—niestety—ani zaufania, ani współdziałania społeczeństwa, które widzi bezcelowość narad wspólnych nawet w sprawach tak ważnych i tak blisko dotykających cały kraj i całe społeczeństwo.

Poruszyłem tę stronę sprawy, aby wiadomem było wszystkim, jak zdecydowali przedstawiciele społeczeństwa po wszechstronnem omówieniu sprawy; nie mogę jednak nie poruszyć drugiej strony sprawy, choćby w krótkości, a mianowicie opłakanych skutków tego zarządzenia.

Pamiętamy, że przed wojną rząd rosyjski, którego budżet opierał się prawie wyłącznie na spirytusie, wprowadził nawet różne utrudnienia w sprzedaży alkoholu, pamiętamy, że z wybuchem wojny zamknął zupełnie sprzedaż wódki. Doskonale rozumiał, co za niebezpieczeństwo tkwi w wódce, gdy wojna w kraju, a ta wojna była nawet nie w kraju, ale gdzieś hen daleko.

A teraz? Mamy lud — niestety daleko bardziej zdemoralizowany przez wojnę i wojnę własną, w kraju własnym i na tyłach wojsk naszych! Ze zgrozą i lękiem się myśli, co «nieograniczona» sprzedaż wódki może w chwili obecnej w kraju naszym, ogołoconym z opieki i obrony wywołać. Czyżby tego nie widziano i czyżby trzeba było powoływać się, aż na przykład rządu rosyjskiego?

Spójrzmy dalej. Kolejnictwo zrujnowane, brak wagonów i lokomotyw, aprowizacja kraju w stanie fatalnym—najsmutniejszym—chleba, zboża, kartofli brak; wszędzie się głosi, że jednym z głównych tego powodów to zły stan kolei naszych i brak wagonów, a tu wagony na spirytus się znajdują, rozwieźć go mają po całym kraju i lud nasz ma otrzymać od rządu polskiego zamiast chleba i zboża—jad i truciznę.

Gdyby tak istotnie być miało, nie przyniosłoby to chwały rządowi naszemu, a rozgoryczenie i niezadowolenie ludu i społeczeństwa wzmoże się bardzo; położenie rządu naszego musi być wzmacniane i utrwalane, lecz nie osłabiane i podkopywane.

Wspomnę jeszcze jedno. Powiadają, że to jedyny prawie sposób polepszenia finansów, uruchomienia tych mas pieniężnych, które leżą bezużytecznie wśród ludu naszego. Jeśli rzeczywiście to ma być powodem wprowadzenia w życie projektu, potępionego przez przedstawicieli społeczeństwa i jeżeli to społeczeństwo wydaje się krótkowidzem w tej kwestji, to rząd bierze zbyt ciężką odpowiedzialność na swe barki, chcąc wykazać, że lepiej mieć pieniądze, niż dbać o to, aby ten lud, którym rządzi, był uczciwy, moralny i dał poddanych, na których państwo oprzeć się i utrwalić może. To ostatnie jest przecież dla odradzającej się ojczyzny naszej, pierwszą i główną podstawą i ostroją.

Bolesław Skirmunt.

Niepoprawni.

—x—

Pierwszem, zda się nieomylnem wrażeniem, jakie wywołała u nas propozycja pokojowa republiki sowieckiej było, iż mamy tu do czynienia z ordynarną intrygą p. Lejby Trockiego w celu wywołania rozdwojenia w naszym narodzie. Kilka dni zaledwo upłynęło od czasu otrzymania propozycji, jeszcze rząd polski nie miał czasu rozważyć jej i dać swą odpowiedź, gdy oto zaszedł fakt, który odsłania najzupełniej intencje strony przeciwnej i właściwie jest wystarczającym powodem do zerwania wszelkich pertraktacji. Oto, jak donosi wczorajszy telegram z Moskwy, zebrany tam Centralny Wydział Wykonawczy Sowietów przyjął do wiadomości wystosowaną przez komisarzy ludowych do rządu polskiego notę pokojową, jednocześnie postanowił zwrócić się do klasy pracującej w Polsce ze specjalnym manifestem.

Nie trzeba być zawodowym dyplomatą, by rozumieć, jak sprzecznym z powszechnie przyjętymi zwyczajami i prawami międzynarodowymi jest podobny krok. Jeżeli czasu wojny przyłapie się agenta strony przeciwnej, rozpowszechniającego za frontem jakiekolwiek odezwy swego rządu, to taki agent podlega, jako szpieg sądowi polowemu, czyli, inaczej mówiąc, kończy swą działalność... na pierwszej lepszej gałęzi.

Co jednak należy sądzić o rządzie przeciwnym, który korzysta z pertraktacji pokojowych, by w tym czasie rozpowszechniać za naszym frontem swe manifesty, mające na celu wniesienie rozłamu i podjudzenie robotniczej warstwy ludności naszej przeciwko reszcie narodu i rządowi.

Jest to manewr nie nowy, który p. Trocki w szerokiej mierze próbował zastosować czasu konferencji w Brześciu, za co surowo skarcony został przez wojskowego przedstawiciela Niemiec. Mimo to manewr ten udał się, rewolucja została wywołana w Niemczech — ale dopiero wtedy, gdy Niemcy poniosły stanowczą klęskę na zachodzie.

My jesteśmy zwycięzcami, rewolucji wewnętrznej nie potrzebujemy obawiać się, ale też pod żadnym warunkiem dopuścić nie możemy, aby obce, wrogie państwo wtrącało się do naszych spraw wewnętrznych i wydawało manifesty do tej lub innej klasy naszej ludności.

jot.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach «Zjednoczenia».

Przed plebiscytem na Śląsku Cieszyńskim.

—.—

Postanowienie Rady Najwyższej co do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim przewidywało poddanie głosowaniu całego tego kraju. Jak się okazuje obecnie, plan ten został zmieniony pod wpływem starań przedstawiciela rządu polskiego, prof. posła Zamorskiego.

Wojska polskie i czeskie już w dniu 3 bm. opuściły t. zw. terytorjum sporne, za które uważane są: cały powiat polityczny Cieszyński (sądowe powiaty: Cieszyn, Jabłonków) cały powiat Frysztacki (powiaty sądowe Frysztat, Bogumin) oraz powiat sądowy polsko-ostrawski z powiatu politycznego Frydeckiego.

Cały powiat Bielski (powiaty sądowe: Bialsko, Skotów, Strumień) — uznała Komisja za bezspornie polskie: za bezspornie czeski uznano jedynie powiat sądowy Frydecki.

Świeżo przybyły ze Śląska Cieszyńskiego poseł Reger, zainterpelowany przez współpracownika W. B. K., oświadczył, że obok samego faktu zarządzenia plebiscytu, zasadniczem zwycięstwem Polaków jest powyższy podział terytorjum śląskiego na tereny sporne i niesporne. Trzeciem zwycięstwem jest ostateczne zniesienie linji demarkacyjnej, mimo rozpaczliwych protestów przedstawiciela czeskiego, d-ra Matousza.

Zwycięstwem naszem jest również ograniczenie żandarmerji do liczby przedwojennej, przyczem ma się ona składać wyłącznie za Ślązaków, wobec czego Polacy będą musieli pomnożyć liczbę swej żandarmerji, Czesi zaś zmniejszyć swoją o 90 proc.

Sprawy polskie.

—.—

Ograniczenie handlu ziemią w Poznańskiem.

Urząd osadniczy wydał przepisy, mające zapobiec spekulacji nieruchomościami. O każdym kupującym posiadłość miejską lub ziemską zbierane będą wiadomości przez starostów i komisarzy urzędów ziemskich. Nie—rolnicy nie będą mieli prawa nabywania roli, również handlarze ziemią i domami nie będą dopuszczani do kupna. Osady urzędu kolonizacyjnego nie będą sprzedawane tym, którzy przybyli z poza Poznańskiego i Pomorza po roku 1908.

Pierwszeństwo w kupnie będą mieli robotnicy folwarczni i małorolni, inwalidzi wojenni, żołnierze wojska polskiego i reemigranci.

Wydanie powyższych przepisów spowodował napływ nabywców z Kongresówki, którzy przyczynili się już do wzrostu cen.

Sądy doraźne w Krakowie.

Sąd doraźny wojskowy w Krakowie skazał bandytę Mensa za napad rabunkowy na kantor wymiany Grünfelda na karę śmierci; wyrok w trzy godziny wykonano.

aDrugiego bandytę, Onichimowskiego, wobec jego niepełnoletności, skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

Telegraf polski w Gdańsku.

Wobec nieustalenia się jeszcze stosunków prawno-politycznych pomiędzy państwem polskim a wolnym miastem Gdańskiem rząd polski, jednocześnie z objęciem ziem z zaboru niemieckiego, przyznanych Polsce traktatem pokojowym, urządził w Gdańsku własną stację telegraficzną, zaopatrzoną w aparat szybkopiszący, a połączoną bezpośrednio centralą w Warszawie. Linja ta przeznaczona jest wyłącznie do użytku urzędowego. W najbliższej przyszłości na wybrzeżu skonstruowana będzie polska stacja telegrafu iskrowego dla porozumiewania się z okrętami polskiemi oraz innemi, zainteresowanemi portem gdańskim.

Ze świata.

—x—

Bolszewicki budżet i ruble.

Bolszewicki komisarz do spraw skarbowych, Krestinskij, zdał niedawno sprawę z budżetu rosyjskiego z lat 1918 i 1919. Jak widać z niego, niedobory pokrywa się w tym budżecie drukowaniem nowych znaków pieniężnych.

Wydatki przedstawiają się w danym okresie następująco: 1 półr. 1918: 17,6 miljarda rubli, II półrocze 29 mld. rb., I półrocze 1919 r. 50,7 mld. rb., razem 97,4 mld. rb.; dochody zaś w tych samych okresach wynoszą: 2,9 mld. rb., 10,7 mld. rb., 20,4 mld. rb., razem około 35 mld. rb. Zaczem łączny deficyt za te trzy półrocza wynosi blisko 71 i pół mld. rb.

W rzeczywistości niedobór jest znacznie wyższy, gdyż dochody bolszewickie są zwyczajną fikcją. Tak nprz., do dochodów w drugiem półroczu 1919 ustanowiono 10 miljardów podatku majątkowego, nałożonego na «burżuazję».

Tymczasem podatek ten nie przyniósł nawet jednego miljarda. W takich warunkach wypadało pokrywać deficyty drukowaniem nowych rubli papierowych. Od 1 czerwca 1919 r. nie drukuje więcej rząd sowiecki rubli carskich, dumskich i Kiereńkiego, lecz wypuszcza własne, sowieckie ruble w biletach po 1, 2, 3, 5, 10, 25, 50, 100, 250, 500 i 1000 rubli. Skutki nowej powodzi banknotowej objawiły się rychło: siła nabywcza rubla, i tak już niewielka, skurczyła się niepomiernie. Ile jest w obiegu rubli, niepodobna obliczyć. Kilka miljardów mniej lub więcej nie gra już roli.

Znawcy stosunków rosyjskich twierdzą, że w połowie 1919 r. obiegało w Rosji około 80 miljardów, od tego czasu przybyło ich sporo.

Sprawy gospodarcze.

O walutę.

Omawiając kwestję waluty w Gdańsku piszą «Danziger neueste Nachrichten»: Uregulowanie kwestji walutowej w formie jej uzdrowienia przez obce państwo jest dziś ważnym środkiem kolonizacji, którym szczególnie zręcznie umie się posługiwać Anglja. Doskonałym przykładem tego jest układ, zawarty przez Anglę z krajami bałtyckiemi. Za korzyści odniesione z uzdrowienia waluty muszą kraje bałtyckie zapłacić koncesjami, które pociągną za sobą zupełną ich kolonizację przez anglików. Jest to odstraszający przykład dla Gdańska. Na szczęście—piszą «Danziger Nachrichten»—możemy mieć nadzieję, że z Gdańskiem tak nie będzie.

Drugi sposób uregulowania naszej waluty to przyjęcie pełnowartościowej waluty zagranicznej lub zaprowadzenie waluty własnej gwarantowanej przez obce państwa. I ten sposób jednak jest dla nas nie do przyjęcia, gdyż osiągnięcie pomyślnego dla nas kursu przerachowania przy równoczesnem zabezpieczeniu naszych interesów gospodarczych wprawdzie nie jest niemożliwe, ale w każdym razie bardzo trudne.

Pozostają zatem 3 rozwiązania kwestji waluty w Gdańsku: 1) zatrzymanie waluty niemieckiej, 2) wprowadzenie waluty własnej, 3) przyjęcie waluty polskiej. Waluta polska nie wchodzi dla nas na razie w rachubę, natomiast bardziej pożądane wydaje się zatrzymanie waluty niemieckiej, tembardziej, że zupełnego bankructwa Niemiec nie należy się obawiać. W przeciwnym razie, lub gdyby Niemcy w swojej krótkowzrocznej polityce opierały się zawarciu unji finansowej z Gdańskiem, musiałby Gdańsk wziąć na siebie wielkie niebezpieczeństwo własnej waluty. Musimy przytem narazie utrzymać kontakt z Niemcami tak długo, jak to będzie możliwe. Dopiero w razie, jeżeli Polska okaże się gospodarczo silnym tworem wówczas my gdańszczanie oczekiwać możemy poprawy naszych stosunków gospodarczych i zastanowimy się nad wprowadzeniem w Gdańsku waluty polskiej.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: Romualda.

Jutro: Jana z Malty.

Pojutrze: Apolonji.

Wschód słońca—o g. 7 m. 17.

Zachód słońca—o g. 5 m. 10

— **Kurs języka polskiego dla dorosłych.** Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich w Wilnie urządza w najbliższych dniach nowy kurs nauki języka polskiego dla dorosłych.

Zapisy na ten kurs przyjmuje Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich w lokalu własnym, ulica Benedyktyńska № 2—1 codziennie z wyjątkiem niedziel od 5—7 w.

— **Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich** w Wilnie składa niniejszem podziękowanie pp. K. Hulaniekiej i E. Wróblewskiej, za ich wysoce obywatelską ofiarność.

Obie te panie, pracując z największą gorliwością na kursach dla dorosłych, urządzonych przez Polską Macierz Szkolną Ziem Wschodnich, całkowite honorarjum za swą pracę oddały na zakupienie książek do bibljoteki Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich, kładąc w ten sposób podwaliny wypożyczalni, przeznaczonej do szerzenia oświaty, wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

— **Szef misji Ameryk. Związku Młodzieży.** Dziś przyjeżdża do Wilna szef misji Amerykańskiego Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (Y. M. C. A.) w Polsce, pan A. S. Taylor, który rozwinął w naszym kraju tak ruchliwą działalność na korzyść żołnierza. Udaje się stąd na objazd całego frontu Lit. Biał., celem zakładania nowych gospód żołnierskich i wogóle rozszerzenia akcji Y. M. C. A. w Wojsku Polskim.

— **Zgon.** W zeszłym tygodniu umarli dwaj kapłani djecezji wileńskiej ks. Feliks Luhowicki w Surażu i ks. Ludwik Biesiekierski w Brzostowicy ziemi grodzieńskiej, obaj legli jako ofiary obowiązku, obsługując chorych tyfusowych, sami się wreszcie zaraziwszy straszną tą plagą naszych wsi. Cześć pamięci młodych tych kapłanów.

— **Harcerskie święto «Morza Polskiego».** W niedzielę o g. 9 rano w kościele św. Michała odbędzie się Msza św., celebrowana przez Jego Eks. Biskupa Bandurskiego, a o g. 6 w. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stef. Batorego odczyt prof. Koneczego o Morzu Polskiem.

— **Potrzebni są lekarze na wyjazd** na prowincję do szpitali epidemicznych. Kandydaci mogą się zgłaszać do Inspektora Sanitarnego Okręgu Wileńskiego (Dominikańska 1, pokój 114 od 12—1).

— **«Ziemia Wileńska».** Ukazał się № 6-ty tego jedynego tygodnika ilustrowanego na Litwie i Białorusi, zawierający szereg nie tylko aktualnych, ale i wypływających z ducha potrzeb naszego ludu wiadomości. Kartę tytułową zdobi grupa zbiorowa władz polskich na kresach. Z artykułów zwraca uwagę artykuł wstępny p. t. «Obywatel a Państwo» z jasną wyrażoną myślą przewodnią. Dodatek «Koło Młodzieży» przynosi pomiędzy innymi: «Normalną ustawę Koła Młodzieży».

W ostatnim numerze nie znajdujemy «Gospodarza Wiejskiego», jak wyjaśnia wydawnictwo, z powodów od siebie niezależnych. Szkoda, iż to ze wszech miar niezbędne pismo rolnicze, napotyka w swej pracy trudności. Jak wiadomo—pismo wydawane jest przez Inspektorat Rolny przy Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich.

— **Osobiste.** Współredaktor «Gazety Warszawskiej», p. Wacław Kryński, przybył do Wilna na dłuższy pobyt.

— **U piekarzy i cukierników.** Zarząd Związku Zawodowego piekarzy i cukierników Wilna zawiadamia właścicieli piekarń, że płaca za 8 godzinny dzień roboczy została podwyższoną z 40 na 56 rub. od dnia 1-go b. m.

— **Dziennik urzędowy Zarząd Cyw. Ziem Wschodnich** № 7 (51) z dn. 31 stycznia r. b. zawiera rozporządzenia Komisarza Gen. Ziem Wschodnich, tyczące: wyborów do Rady Miejskiej w Grodnie, rozciągnięcia na Nieśwież i Kleck ordynacji wyborczej do Rad miejskich i ustawy miejskiej, przeprowadzenia ponownych wyborów do Rady Miejskiej w Kobryniu, przeprowadzenia ponownych wyborów do Rady Miejskiej w Słonimie, przeprowadzenia ponownych wyborów do rady gminnej w gminie Wysoko-Litewskiej, przeprowadzenia wyborów miejskich w Klecku, przeprowadzenia wyborów miejskich w Druskienikach, wskazywania stanowiska służbowego urzędników kładących swój podpis na akcie urzędowym, przyznanie dodatku funkcyjnego (?) pisarzom hipotecznym i ustalenia etatu płac zastępców sędziów pokoju, sędziów śledczych i podprokuratorów, utworzenia urzędu lekarzy policyjno-sądowych i zakresu ich działalności; nadto «Dziennik» zawiera: okólnik szefa sekcji skarbowej Kom. Gen., z dnia 19 stycznia 1920 r., określający warunki, które należy uwzględnić przy sporządzaniu rachunków przedstawionych do opłaty w urzędach państwowych, okólnik szefa sekcji i oświecenia publ. z dn. 23 stycznia 1920 r. do inspektorów szkolnych okręgowych w sprawie stosunku czynników urzędowych do prywatnych towarzystw oświatowych oraz tworzenia opiek szkolnych, i ruch służbowy.

— **Klub społeczny.** Dnia 8-go bm. w niedzielę o godz. 4-ej po południu w mieszkaniu kol. Jasieńskiej Bazyljańska (Konna) № 1 m. 4 odbędzie się Ogólne Zebranie Klubu Społecznego Młodzieży Akademickiej w Wilnie.

Na porządku dziennym: 1) odczyt, 2) sprawozdania z pracy dotychczasowej, 3) plan dalszej pracy, 4) wybory uzupełniające do zarządu, 5) wolne wnioski.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez członków zarządu gości.

— **Zarząd Związku Patrjotycznego Polek,** zawiadamia członków, że w niedzielę 8/II o godz. 12-ej przy ul. Jagiellońskiej 10 odbędzie się zwykła zebranie informacyjne. Walne zebranie, z przyczyn od zarządu niezależnych zostało odroczone.

— **Walne Zebranie Członków Kooper. «Pszczoła»** odbędzie się dnia 8 bm. w niedzielę przy ulicy Stefańskiej № 37. Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

— **Zarząd Klubu Koła Polek** przypomina, że w nadchodzącą sobotę 7 bm. w lokalu klubu odbędzie się zwykła sobótka.

— **Bal Leśny.** W celu zasilenia zasobów Antokolskiego Szpitala Załogi Wojskowej, którego środki nie odpowiadają zadaniom, jakie z całą sumiennością usiłuje pełnić, chroniąc od śmierci setki naszych bohaterskich żołnierzy, urzędnicy Zarządu Dóbr Państwa Okr. Wileńskiego urządzają dnia 12 Lutego w «Tłusty Czwartek», w odpowiednio przybranej sali «Apollo» przy ul. Wroniej № 5—Bal Leśny.

Cel zabawy, jako też łaskawie przyobiecany współudział w niej artystów Teatru Nowoczesnego, pozwalają przypuszczać, że Bal przyciągnie tłum publiczności, tem bardziej, iż urządzające go sfery postanowiły zachować wstrzemięźliwość w wydatkach na kostjumy, które mają być jaknajskromniejsze i przyobiecały, iż sala będzie należycie opaloną.

— **Zabawa u pracowników handlowych.** Polski związek pracowników handlowych przemysłowych i biurowych, urządza zabawę w sobotę 7 Lutego w Sali Związków Chrześcijańskich Ś-to Jańska 21; program wieczoru: Komedja Al. Hr. Fredry «Jestem Zabójca», śpiew, deklamacje i tańce przy orkiestrze wojskowej,

Początek 8 wieczór, koniec 5 ranc.

— **Koncert „Lutni Wileńskiej".** Dzisiejszy 13-ty koncert symfoniczny «Lutni Wileńskiej» rozpocznie się o g. 8 w., poczem spóźnieni słuchacze będą wpuszczani tylko w przerwach. Koncert rozpoczną «Hebrydy» Mendelssohna. Następnie wykonana będzie symfonja «Z Nowego Świata» Dworzaka. oraz cztery części muzyki do «Snu nocy letniej»:—Uwertura, Scherzo, Nokturn, Marsz weselny. Dyryguje p. A. Wyleżyński.

Bilety nabywać można od g. 11 — 1 i od 4 — 9 w.

— **Operetka polska.** Dziś, z powodu koncertu—przedstawienia nie będzie.

Jutro, w niedzielę ukaże się po raz 8-my ciesząca się niesłabnącem powodzeniem egzotyczna operetka Sidney'a Joneja «Geisza»—w specjalnej wielce komicznej oprawie scenicznej.

Główne role wykonają: Z. Wojnowska, Z. Kosińska, S. Szosland, W. Proniewicz, M. Zoner, W. Janota i inni. Prolog wygłosi K. Pillati.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, w niedzielę, 8 b. m. wystawia: «Pani Wołodyjowska» czyli Azya Tuhay — Beyowicz. Sztukę historyczną w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

Cierpień dróg moczowych.

Rzeżączka niedbale leczona powoduje często zapalenie pęcherza, które, oprócz zbyt częstego i bolesnego urynowania, sprowadza powikłania, niekiedy bardzo niebezpieczne. Aby ustrzedz się od takich następstw należy zażywać **Eumiktynę Dr. Leprince'a** w Paryżu, zażywając po 3 do 4 kapsułek podczas jedzenia, trzy razy dziennie. Środek ten znakomicie znoszony jest przez żołądek i nie wywołuje nigdy niesmaku lub innych zaburzeń. Działa zawsze jednakowo i pewnie i sprowadza szybko zupełne wyzdrowienie. Eumiktynę nabyć można w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

IGŁY do maszyn pończoszniczych wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia WARSZAWA, Józef GOLDMAN, ul. Śniadeckich № 6. (dawn. Kaliksta) tel. 268-71

BILANS
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Rolników i Przemysłowców Ziemi Wileńskiej

na dzień 31-go stycznia 1920 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	74.175 26	Wnioski 10% uczest. (K. O.)	201.600 —
Rach. bież. w różnych instyt.	404.744 —	Rachunki bieżące	1.117.229 45
Papiery % publ. własne	50 000 —	Redyskont weksli	145.500 —
Weksle dyskontowane	943.500 —	Korespondenci	167.111 43
Pożyczki pod zastaw. walorów	30.500 —	Różnice kursowe	51.872 80
Korespondenci	52.466 60	Procenty i prowizje	57.265 50
Waluty obce	78.577 32	Sumy zwrotne	645 —
Ruchom. i koszt. organ.	28.798 05	Różne podatki	3.888 —
Podatki skarbowe	3.000 —	Sumy przechodnie	109 —
Marki stemplowe	1.436 —		
% płacone przez Tow.	4.848 50		
Wydatki bieżące	73.175 45		
	1.745.221 18		1.745.221 18

Główny książkowy I. Drzewiński.

Rubel równa się marce.

Zarząd

Prezes **Izydor Ciesielski.**

Członkowie: **Jan Staniewicz, Czesław Skinder.**

DOM HANDLOWY Józef Rapacki i S-ka

Warszawa, HOŻA 40, tel. 155-14.

Sprzedajemy:

żyto, pszenicę, jęczmień, owies, peluszkę, groch, wykę, mak, seradellę i t. p. Słoninę, marmeladę, ser, masło, jaja, owoce suszone i wszelkie produkty żywnościowe.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe, przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. B. Szyrwindt choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktór D. Resser Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. **Trocka 3—2** (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 11 m. 1. Wejście z zaułk. Benedyktyńsk.

Zęby sztuczne na angielskim kauczuku, korony złote «dukat.»—mostki. **Przeróbka źle dopasowanych zębów.** technik dentyst. **L. Minkier,** LUDWISARSKA № 4.

Biuro Pracy przy «Lidze Robotniczej», ul. Wielka 94. **Poszukują pracy:** specjaliści technicy, buchalterzy, felczersy, sanitarjusze, podzienni robotnicy, bony, sklepowe, kucharki, pokojowe, rozmaici fachowcy, pracownicy, służące z rekomendacjami. Od 9 do 4 pp.

Potrzebny jest organista do kościoła Misjonarskiego ul. Subocz № 18. Dowiedzieć się do g. 10 rano lub o 6-ej wiecz. 33

Materjały Budowlane z piasku i cementu są trwałe i tanie. Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych: **dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin i t. p.** posiada na składzie **Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-ka** WARSZAWA, Ordynacka № 7.

Potrzebni są chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Zgłoszać się **z rekomendacjami** do Administracji «Dziennika Wileńskiego» od 10—3.

Wiertarnie Tokarnie Heblarki Frezarki Szepingi Kuźnie Imadła Kowadła Koła trans. „TECHNOPOL" WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 49. Telef. 216-51.

Były student uniwer. Petersbur., Lubelskiego, obecnie Stefana Batorego, przysposabia do wszystkich klas szkół średnich i do egzaminów maturalnych w grupach. **Specjalność matematyka.** Oferty składać w administracji «Dziennika Wileńskiego» pod literami I. R.

Biuro Komisowo-Informacyjne ma do sprzedania w wielkim wyborze: domy, place, majątki. S-to Jerska № 22 m. 3. Od 11—1 i 5—7. —

Retuszer pozytywów polak, potrzebny zaraz w zakł. fot. Bułhaka, Jagiellońska 8.

BRYLANTY złoto, srebro i biżuterję **kupuję** i płacę najwyższe ceny Jubiler **CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.**

Dwie kozy do sprzedania ze świeżym mlekiem. Sołtaniszki — ul. Niedźwiedzia 24.

Do sprzedania 2 domy drewn. z placem. Trocki trakt № 38. 25

Majątek pod Wilnem do sprzedania. Wiad. ul. Tatarska 5—6, od 8—9 wiecz.—M. R. Tamże do sprzedania lub wydzierż. meble sal. i fortepjan koncertowy.

Poszukuję 3 pokoi umeblowanych z kuchnią za wszelką cenę. Oferty składać w administracji «Dz Wileńsk.» dla A. W. 42

Zgubiono paszport na imię Anny Ginzburg. Znalazcę proszę o odniesienie do III cyrkułu. 34

Zgubiono paszport i legitymację na imię Weroniki Żegldryń. Znalazcę proszę o odniesienie do adm. «Dz Wil».

Za pozwoleniem Cenzury Wojskowej.

Drukarnia ks. G. Ratkewskiego, ul. Królewska № 7.